

TARCZA ANTYRAKIETOWA W REPUBLICIE CZESKIEJ: STRATEGIA INFORMOWANIA OPINII PUBLICZNEJ

Łukasz Kudlicki

WŁADZE REPUBLIKI CZESKIEJ PRZYJĘŁY MODEL OTWARTEGO KOMUNIKOWANIA SIĘ Z OPINIĄ PUBLICZNĄ W SPRAWIE AMERYKAŃSKIEJ PROPOZYCJI UMIESZCZENIA RADAROWEJ CZĘŚCI SYSTEMU OBRONY PRZECIWRAKIETOWEJ (MD) NA TERENIE CZECH. SZCZEGÓLNIIE AKTYWNIIE WYSTĘPUJĄ W TEJ SPRAWIE: PREMIER MIREK TOPOLANEK, MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH, KAREL SCHWARZENBERG, ORAZ MINISTERSTWO OBRONY POD KIERUNKIEM PIERWSZEJ W HISTORII KRAJU KOBIETY – MINISTER VLASTY PARKANOVEJ.

Premier Mirek Topolánek poinformował opinię publiczną o wpłynięciu amerykańskiej propozycji w tym samym dniu, w którym Amerykanie przedłożyli w tej sprawie *non-paper* (19.01.2007 r.). Zostało to odeczytane jako element politycznej strategii M. Topolánka, który potrzebował mocnego wejścia, kończącego 7-miesięczny okres tymczasowości władzy w Czechach po patowych wyborach w czerwcu 2006 r. 19 stycznia 2007 r. Izba Poselska udzieliła wreszcie wotum zaufania sformowanemu przez M. Topolánka rządowi trójkoalicji Partii Obywatelskich Demokratów (ODS), Zielonych (SZ) i ludowców z KDU-CzSL. Ogłaszając propozycję amerykańską, M. Topolánek przedstawił się jako poważny partner USA, który będzie kierował negocjacjami ze stroną amerykańską. Tym samym premier Czech nie dostosował się do sugestii strony amerykańskiej, aby upublicznić sprawę dopiero po

uzyskaniu oficjalnej noty dyplomatycznej. Jednocześnie premier M. Topolankę postawił w trudnej sytuacji władze Polski: doszło do tego, że o propozycji USA złożonej Polakom poinformował świat premier Czech.

DZIAŁANIA PREMIERA M. TOPOLANKA

W Czechach natychmiast rozgorzała żywa dyskusja o wyraźnie politycznym profilu. Komuniści z KSCzM stwierdzili, że zgoda na lokalizację amerykańskich instalacji będzie oznaczała utratę przez państwo suwerenności. Lider głównej siły opozycyjnej – socjaldemokratów z CzSSD i były premier Jirzi Paroubek, najpierw deklarował możliwość akceptacji propozycji USA i to bez referendum, którym zwykle w tej sprawie szermuje czeska lewica, choć podkreślił, że z taką opinią znajduje się w swoim środowisku w mniejszości. Po pierwszych gniewnych reakcjach strony rosyjskiej (ministra spraw zagranicznych oraz szefa Wojsk Kosmicznych), J. Paroubek mówił już o sprzeciwie wobec instalacji, wreszcie – po spotkaniu z ambasadorem USA – znowu dopuścił możliwość budowy elementów MD w Czechach. Interesujące jest jeszcze stanowisko znajdującej się w koalicji rządowej Partii

Zielonych (SZ), która wstępnie uzależnia poparcie dla budowy instalacji amerykańskich od tego, aby tarcza stanowiła element obrony NATO, a nie była wyłącznie kwestią porozumienia USA z Czechami.

Premier zabrał głos na konferencji prasowej 20 stycznia 2007 r. Oznajmił, że strona amerykańska poprzedniego dnia w późnych godzinach wieczornych (19.01.2007 r. – ŁK) złożyła propozycję umieszczenia elementów MD – dokładnie stacji radarowej – na ziemi czeskiej. M. Topolankę wyjaśnił, że chodzi o system obrony przeciw-rakietowej, który USA realizują wspólnie z Wielką Brytanią, Danią i Japonią. Ujawnił, że zastępca sekretarza stanu Condoleezy Rice – Daniel Fried, który gościł w Pradze przed tygodniem - spotkał się z nim, szefem MSZ i innymi ministrami oraz liderem opozycji, Jirzim Paroubkiem, w sprawie MD.

D. Fried miał zapewnić, że oferta dla Czech jest w ostatniej fazie przygotowań i wkrótce zostanie złożona, co stało się rzeczywiście 19.01.2007 r., kiedy rząd czeski otrzymał, jak to ujął M. Topolankę „*non-paper i wszystkie potrzebne dokumenty*”. Według premiera, oferta USA jest kolejnym przystankiem na drodze do wzmocnienia własnego bezpieczeństwa, którą to

drogą podążają Czechy, od kiedy wstąpiły do NATO.

M. Topolánek uspokajał, że stacja radarowa jest tak pomyślana, że nie zaszkodzi okolicznym mieszkańcom, czyli nie dojdzie do pogorszenia jakości życia ani też zagrożenia życia ludzi żyjących w jej rejonie. Dodał, że stację radarową miałyby obsługiwać maksymalnie do 200 osób, żołnierzy i cywilów z USA. Budowa MD ma być okazją dla firm i pracowników czeskich do zatrudnienia i odniesienia korzyści materialnych. Premier zapewnił, że rząd Czech jest przygotowany merytorycznie do poważnego rozważenia oferty USA, a negocjacje mają zająć kilka miesięcy. Zapowiedział posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Państwa (doszło do niego 24 stycznia 2007 r. – ŁK). Dodał, że negocjacje podejmie zespół ekspertów z udziałem przedstawicieli MSZ i MO, który rozważy wszystkie argumenty polityczne, strategiczne, związane z bezpieczeństwem państwa, warunki techniczne, ekonomiczne oraz prawne. Premier zaręczył, że jeśli Czechy przystąpią do MD, na pewno podniesie się poziom bezpieczeństwa kraju i sojuszników, a status żołnierzy amerykańskich przebywających

w Czechach zostanie uwzględniony w umowie, która uwzględni interesy państwa goszczącego, czyli Czech. Rząd ma podjąć starania, aby do budowy zostały dopuszczone czeskie firmy. Ofertę amerykańską premier odbiera jako wyraz „zaufania i respektu” USA dla Czech, a sama budowa MD jest, według M. Topolánka, w interesie Czech¹.

Kolejną dłuższą wypowiedź premiera na temat MD można było usłyszeć na konferencji prasowej po pierwszym posiedzeniu gabinetu od uzyskania wotum zaufania, które odbyło się 24 stycznia 2007 r., tuż przed posiedzeniem Rady Bezpieczeństwa Państwa poświęconym ofercie USA w sprawie MD. Premier odpowiadał m.in. na pytania i zarzuty korespondenta rosyjskiej ITAR-TASS, Igora Szamszina. M. Topolánek zauważył, że system MD nie ma nic wspólnego z wyścigiem zbrojeń, a został wymyślony jako obrona przed atakami terrorystycznymi już po zakończeniu zimnej wojny. System nie jest zwrócony przeciw Federacji Rosyjskiej. M. Topolánek wyraził pogląd, że rozwój MD może się odbywać we współpracy i uzgodnieniu między USA i Rosją, a nie w ramach konkurencji czy

1) Mimo rádná tisková konference předsedy vlády ČR Mirka Topolánka k žádosti USA o umístění radarové stanice na území ČR v sobotu 20.01.2007 r., www.vlada.cz.

konfrontacji. Premier wyraził nadzieję, że w przyszłości Rosja uzupełni amerykańską MD swoimi urządzeniami, co pozwoli chronić dalsze części globu².

Podczas tej samej konferencji wypowiadał się też wicepremier i minister środowiska z ramienia koalicyjnej Partii Zielonych (SZ) – dotąd sceptycznej wobec MD - Martin Bursik. Według niego, system MD nie może osłabić zdolności działania NATO, w którym Czechy uczestniczą. M. Bursik powiedział, że zajmuje neutralne stanowisko wobec ewentualnego referendum w sprawie budowy MD w Czechach. Wyjaśnił, że zanim podejmie ostateczną decyzję, najpierw będzie chciał się zapoznać ze wszystkimi okolicznościami budowy MD, do czego posłużą negocjacje ze stroną amerykańską. Zaznaczył, że kluczową rolę na tym etapie odegrają MSZ i MO, od których oczekuje kompleksowej informacji na temat instalacji. Dopiero po zakończeniu negocjacji, gdy będą znane wszystkie okoliczności budowy MD, Zieloni podejmą decyzje w sprawie referendum.

DZIAŁANIA MINISTERSTWA OBRONY REPUBLIKI CZESKIEJ

20 stycznia 2007 r., czyli następnego dnia po przekazaniu

propozycji przez USA, fakt ten potwierdziła minister obrony Vlasta Parkanova. Na konferencji prasowej z premierem, szefem MSZ i szefem sztabu generalnego ujawniła, w jakich okolicznościach padła oferta: 19 stycznia 2007 r. skontaktował się z nią zastępca sekretarza obrony USA, Eric Edelman, który w imieniu rządu amerykańskiego złożył propozycję umieszczenia elementów MD w Czechach. V. Parkanova oznajmiła, że jeśli Czechy ofertę przyjmą, Amerykanie umieszczą w tym kraju stację radarową. MO RCz, odpowiedzialne za zapewnienie obrony obywateli Czech, postrzega ofertę jako sprzyjającą realizacji tego wyzwania. Ponieważ w dzisiejszych realiach żaden kraj nie jest w stanie w pojedynkę zabezpieczyć się przed wszystkimi możliwymi zagrożeniami, propozycja partnerów amerykańskich pomoże zwiększyć bezpieczeństwo Czech.

Szef sztabu generalnego Armii Republiki Czeskiej, gen. Pavel Štefka³, odniósł się podczas wspomnianej konferencji do wojskowych aspektów propozycji USA. Stwierdził, że armia odpowiada za ochronę przestrzeni powietrznej, a wszelkie systemy służące temu celowi są niezmiernie zaawansowane technologicznie i kosztowne. Dlatego oferta amerykańska, która przewiduje włączenie Czech do

systemu obrony przeciwrakietowej jest dla Czech korzystna. Czeska obrona przeciwlotnicza w dzisiejszych realiach nie jest w stanie sama sprostać zadaniu obrony kraju przed atakiem rakietami balistycznymi, np. ze strony tzw. państw zbójcekich czy terrorystów, a z analiz armii wynika, że groźba takiego ataku jest realna, zaś w przyszłości będzie bardziej realna, ponieważ wciąż na świecie rozwijane są systemy przenoszenia dalekiego zasięgu.

Przedstawiciele MO ujawnili, że od początku, czyli od 2002 r., biorą udział w rozmowach na temat instalacji elementów systemu obrony przeciwrakietowej z USA. Dwa dni po ogłoszeniu faktu wpłynięcia amerykańskiej propozycji przez premiera – 22 stycznia 2007 r. – Ministerstwo Obrony zamieściło na swojej stronie internetowej (www.army.cz) broszurę w formie elektronicznej pt. „Protiraketová obrana” („Obrona antyrakietowa”), szeroko omawiającą charakter i wartość amerykańskiej propozycji,

wraz z odpowiedziami na padające najczęściej pytania czy wątpliwości, a także zarzuty, kierowane przez opinię publiczną czy krytyków umieszczenia MD w Czechach.

Broszura akcentuje korzyści płynące z przyjęcia elementów MD, a także rozprawia się z mitami na temat MD. I tak polemizuje z:

- argumentem o braku realnego zagrożenia ze strony tzw. państw rozbójniczych (rogue states); dokument uznaje zagrożenie za realne, w gronie tzw. krajów zbójcekich lokuje Koreę Północną, Iran i, potencjalnie, Pakistan;
- argumentem o niefunkcjonalności systemu MD; broszura podkreśla, że system, choć w budowie, zakłada współpracę wielu elementów, których testowanie i ulepszanie przebiega równoległe z procesem instalacji MD;
- argumentem o możliwości dyplomatycznego rozwiązania konfliktów z państwami zbójceckimi; dokument nie odrzuca

2) Tisková konference předsedy vlády ČR Mirka Topolánka po zasedání vlády ČR ve středu 24. 1. 2007 r., www.vlada.cz

3) M.in. absolwent studiów podyplomowych Akademii Sztabu Generalnego w Warszawie. Funkcję szefa Sztabu Generalnego Armii RCz pełnił ponad cztery lata, od szczytu NATO w Pradze w 2002 r. do 28 lutego 2007 r. Tego dnia, po 37 latach służby, odszedł do cywila na emeryturę. Jego następcą został generał porucznik Vlastimil Píček.

- ścieżki dyplomatycznej, ale zakłada równoległe postępowanie ścieżką dyplomatyczną i działanie na rzecz realnego militarne- go odstraszenia, m.in. poprzez MD;
- argumentem, że MD jest pomyślana do obrony wyłącznie terytorium USA; broszura zauważa, że Amerykanie w swojej propozycji zapewniają, że MD posłuży również do obrony „sił amerykańskich poza obszarem USA oraz sojuszników i przyjaciół”;
 - argumentem o dyktacie USA; dokument stwierdza, że USA do niczego Czech nie zmuszają, a decyzja o umieszczeniu systemu bądź odrzuceniu tej propozycji będzie suwerenną decyzją rządu i parlamentu Republiki Czeskiej (nie ma mowy o referendum – uwaga moja – ŁK);
 - argumentem o utracie suwerenności po udostępnieniu Amerykanom terenu na bazę wojskową; dokument stwierdza, że taka baza będzie podlegała jurysdykcji czeskiej i pozostanie majątkiem Republiki Czeskiej, a status obywateli USA będzie regulowany przez stosowaną w Europie umowę NATO – SOFA, regulującą istnienie baz amerykańskich na terenie państw – członków NATO.
 - argumentem, że MD w Czechach jest faktycznie pomyślana jako wymierzona przeciw Rosji i Chinom; dokument stwierdza, że 10 rakiet przewidzianych do instalacji w Polsce nie może być przez nikogo uważane za zagrożenie dla potencjału Rosji i Chin, dysponujących tysiącami rakiet. Ponadto podkreśla, że USA konsultują z Rosją kwestie obrony przeciwrakietowej, a MD może w przyszłości chronić wojska NATO i Rosji biorące solidarnie udział w misjach pokojowych na świecie.
 - argumentem o zwiększeniu ryzyka ataku na Czechy jako gospodarza MD; dokument podkreśla, że nigdy jeszcze amerykańskie instalacje wojskowe nie stały się celem ataku terrorystycznego, a poza tym instalację MD trzeba postrzegać w kategoriach zwiększenia możliwości obrony kraju, a nie ryzyka.

W osobnym rozdziale dokument przedstawia pozytywne skutki przyjęcia amerykańskiej oferty MD, do których zalicza: możliwość podjęcia adekwatnej reakcji na realność gróźb związanych z możliwością przenoszenia broni masowego rażenia i nośników rakietowych; ukazuje tarczę jako czynnik odstraszenia wobec tzw. państw rozbójniczych i aktorów nie będących państwami

– np. organizacji terrorystycznych oraz czynnik sprzyjający rozszerzeniu strategicznych możliwości USA i sojuszników w regionalnych konfliktach. Podkreśla się, że obrona przeciwrakietowa jest elementem polityki zapobiegania rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia, a sama MD nie jest skierowana przeciw Rosji ani Chinom, czyli nie prowadzi do wyścigu zbrojeń, daje natomiast ochronę „sojusznikom i przyjaciółom” USA, w tym Czechom, które jednocześnie zapewnią sobie możliwość aktywnego uczestnictwa.

Dokument przedstawia też wymogi działania bazy MD w Czechach. Przewiduje, że baza zajmie teren do 350 hektarów, czyli 0,01 do 0,05 terytorium aktualnie używanego poligonu wojskowego Brdy. Radar wymaga wyodrębnienia pewnego obszaru jako strefy wyłączonej z ruchu lotniczego, ale obszary poligonów już są objęte takim zakazem i nie narusza to funkcjonujących korytarzy lotniczych. Podobnie, jak wymóg zakazu poruszania się osób nieuprawnionych w strefie 0,5 km od bazy, a samolotów cywilnych w strefie 8,6 km. Do obsługi i ochrony radaru ma być zatrudnionych 200 osób, ale jednocześnie dokument stwierdza, że do obsługi i ochrony wyrzutni (przewidzianych w Polsce – ŁK) potrzeba 400 osób personelu.

Dokument podkreśla (w rozdziale pt. „Jak wyglądałaby baza przeciwrakietowa w Rep. Czeskiej”), że dla ochrony MD Amerykanie nie planują umieszczenia na terytorium państwa goszczącego (czyli Czech i Polski) żadnych dalszych systemów rakietowych.

Dokument przedstawia także przybliżony kalendarz dalszych prac: w 2007 r. mają się skończyć czynności związane z rekonesansem w miejscu lokalizacji MD, od 2007 r. do 2008 r. ma powstawać projekt budowy, która rozpocznie się w 2008 r. i skończy w 2010 r. Instalacja urządzeń odbędzie się w latach 2009-2010, a całość zakończą testy gotowych urządzeń w 2011 r.

Istotną częścią dokumentu jest rozdział zatytułowany „Szczegółowa chronologia negocjacji czesko-amerykańskich w sprawie MD w latach 2002-2006”, gdzie przedstawione są kolejne etapy rozmów między stronami.

Broszura przygotowana przez czeskie MO, oprócz polemiki z przeciwnikami tarczy, przedstawia również listę korzyści płynących z instalacji bazy MD. Zalicza do nich: poprawę bezpieczeństwa Czech, większości terytorium Europy i USA, wzmocnienie roli państwa w systemie

ČESKÁ REPUBLIKA



a protiraketová obrana

*Strona tytułowa raportu opublikowanego przez Ministerstwo
Obrony RCz 13.02.2007 r. (źródło: www.army.cz).*

architektury bezpieczeństwa europejskiego, wzmocnienie koncepcji odstraszenia przed groźbą rozprze-strzenia broni masowego rażenia i rakiet dalekiego i średniego zasięgu; zacieśnienie dwustronnych relacji USA-Czechy, a zwłaszcza gwarancji bezpieczeństwa ze strony amerykańskiej dla Czech. Wskazane są również korzyści dla czeskich firm związane z zaangażowaniem w budowę i eksploatację

bazę MD. W dokumencie silnie akcentowane są dostrzeżone przez USA walory Czech jako potencjalnej bazy MD, to jest postrzeganie Czech jako stabilnej demokracji i wiarygodnego sojusznika w wojnie przeciw terroryzmowi. Ponadto – według Amerykanów – Czechy dysponują wysokiej jakości infrastrukturą, układem komunikacyjnym

(autostrady, kolej, lotniska), siecią telekomunikacyjną i energetyczną oraz zasobem wykwalifikowanych pracowników, dostawców materiałów budowlanych czy żywności dla działającej bazy.

Dokument formułuje zaledwie jedno ryzyko związane z lokalizacją bazy MD, chociaż i tak obudowuje je kontrargumentem: „Niektórzy uważają, że Czechy mogą stać się prawdopodobnym celem ataku, np. terrorystycznego, chociaż praktyka temu przeczy, ponieważ amerykańskie instalacje wojskowe w Europie nigdy jeszcze nie stały się celem takiego ataku”.

13 lutego 2007 r. Ministerstwo Obrony opublikowało⁴ raport specjalny pt. „Republika Czeska a obrona antyrakietowa”, w którym minister Vlasta Parkanova ponownie przedstawiła okoliczności swojej rozmowy telefonicznej z wiceministrem obrony USA, Erikiem Edelmanem, z 19 stycznia 2007 r. i dodała, że oficjalna nota USA trafiła do MSZ RCz 25 stycznia 2007 r. Z kolei minister spraw zagranicznych, Karel Schwarzenberg, zaapelował na tych samych łamach, aby nie ulegać negatywnym emocjom i rozważyć szansę, jaką

dostały Czechy. W tym kontekście przypomniał, że w minionym stuleciu kraj był dwukrotnie okupowany przez obce armie, a o losie Czechów zdecydowano za ich plecami. Teraz sytuacja się zmieniła i Czesi mają realny wpływ na swoje bezpieczeństwo, decydując o przyjęciu bądź odrzuceniu amerykańskiej oferty. Raport przynosi także wypowiedź szefa Sztabu Generalnego Armii RCz gen. Pavla Štefki, który zapewnia, że analitycy wojskowi uznają groźbę ataku rakietami balistycznymi z ładunkiem chemicznym, biologicznym lub jądrowym jako realną w przyszłości, a armia odpowiedzialna za ochronę przestrzeni powietrznej kraju uważa ofertę amerykańską za szansę na wzmocnienie potencjału obronnego Czech. Gen. Pavel Štefka dodał, że stacja radarowa jako element MD może być w przyszłości częścią szerszego systemu obrony antyrakietowej NATO.

Wspomniany raport dostarcza także opinię ambasadora USA w Czechach, Richarda Grabera, który już na wiele tygodni przed złożeniem oferty Pradze objeżdżał miejscowości położone w pobliżu możliwych lokalizacji amerykańskich instalacji i spotykał się

4) Na stronie www.army.cz

ze społecznościami lokalnymi, przekonując o korzyściach płynących z przyjęcia elementów MD. R. Graber proponuje Czechom wiodącą rolę w Europie jako partnerowi strony amerykańskiej w budowie systemu obrony antyrakietowej.

W części technicznej raport przedstawia założenia i oczekiwania stawiane przed systemem MD. Nawiązuje do decyzji ze szczytu NATO w Pradze w 2002 r., kiedy Sojusz postanowił o przygotowaniu studium wykonalności systemu obrony antyrakietowej na lata 2005-2015.

W sekcji raportu poświęconej zagadnieniom prawnym, Jakub Cimoradsky, z wydziału prawa międzynarodowego Departamentu Polityki Obronnej i Strategii MO odpowiada na wątpliwości związane ze statusem bazy i obsługujących ją żołnierzy amerykańskich w Czechach. Ekspert przywołuje umowę NATO-SOFA o statusie wojsk amerykańskich na terenie państw – członków Sojuszu. Ta umowa jest implementowana do porządku prawnego RCz ustawą nr 310/1999, regulującą warunki pobytu wojsk innych państw na terenie Czech. J. Cimoradsky odpowiada na najbardziej szczegółowe pytania, włącznie z takimi, kto będzie odpowiadał za szkody wyrządzone w wyniku działania

bazy, czy kto zapewni opiekę lekarską dla personelu amerykańskiego w Czechach.

5 marca 2007 r. Ministerstwo Obrony na swojej stronie internetowej opublikowało notatkę o trybie informowania opinii publicznej na temat problematyki związanej z obroną antyrakietową w zakresie należącym do MO⁵. Podaje w niej odsyłacze do dokumentów dostępnych na stronie resortu oraz kontakty – telefoniczny i mailowy – do służby prasowej ministerstwa.

DZIAŁANIA MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH REPUBLIKI CZEKIEJ

Szef resortu, Karel Schwarzenberg, (desygnowany przez Partię Zielonych – SZ) od razu 20 stycznia 2007 r. publicznie wyraził uznanie dla premiera, że ten natychmiast zawiadomił wszystkie polityczne siły w parlamencie oraz, za pośrednictwem mediów, obywateli, o wpłynięciu amerykańskiej oferty. Minister stwierdził, że umieszczenie radarów będzie korzystne dla Czech i podniesie poziom bezpieczeństwa kraju.⁶

Poza rozmowami ze stroną amerykańską, w które zaangażowani

są eksperci z MSZ, przedstawiciele rządu prowadzą również bezpośrednią akcję informacyjną w terenie. 6 lutego 2007 r. minister Karel Schwarzenberg odbył całodniową wizytę w rejonie planowanej lokalizacji elementów MD, czyli na poligonie wojskowym Brdy, 60 km na południowy zachód od Pragi, a także w okolicznych miejscowościach. Spotkał się z żołnierzami oraz przedstawicielami władz lokalnych, których uspokajał o bezpieczeństwie inwestycji, która ma spełnić wszelkie „higieniczne i ekologiczne” normy⁷.

PRZYCZYNY PRZYJĘCIA TAKIEJ STRATEGII

W związku z antyamerykańskimi i pacyfistycznymi nastrojami w Czechach władze kraju od samego początku przyjęły strategię otwartego komunikowania ze społeczeństwem w sprawie MD. W swoim przekazie do opinii publicznej eksponują pozytywne przy-

jęcia propozycji amerykańskich, bagatelizują argumenty o wątpliwej skuteczności MD i możliwości ataku terrorystycznego na bazę MD. W wypowiedziach premiera, członków rządu dla prasy oraz podczas rozmów z przedstawicielami społeczności lokalnej z regionu planowanej instalacji bazy MD na poligonie Brdy, dominują zapewnienia o dołożeniu wszelkich starań dla eliminacji niekorzystnych czynników, np. ekologicznych, związanych z promieniowaniem fal radiowych.

Taka linia postępowania przyjęta przez władze świadczy o chęci uniknięcia konieczności przeprowadzenia referendum w sprawie instalacji MD, do którego mogą dążyć np. komuniści z KSCzM. Premier jednoznacznie stwierdził, że decyzja w sprawie przyjęcia bądź odrzucenia oferty USA należy do rządu, Rady Bezpieczeństwa Państwa i parlamentu, gdzie można się spodziewać akceptacji propozycji amerykańskiej.

5) „Tekst na stronie www.army.cz pt. „Způsoby informování veřejnosti o problematice protiraketové obrany v působnosti resortu Ministerstva obrany”.

6) Mimorádná tisková konference předsedy vlády ČR Mirka Topolánka k žádosti USA o umístění radarové stanice na území ČR v sobotu 20.01.2007 r., www.vlada.cz.

7) Karel Schwarzenberg diskutoval o radaru, 07.02.07r., www.army.cz